

## WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, okupacja niemiecka, szkolnictwo, tajne nauczanie

### Tajne nauczanie w Lublinie

W czasie okupacji, dopóki nas nie wyrzucili Niemcy, naukę, tajne komplety prowadziła pani Starnawska, ponieważ łatwiej było ją przywieźć niż nas wozić, więc codziennie pani Starnawska była przywożona i odwożona do Lublina. Lekcje trwały gdzieś około 4-6 godzin. Pani Starnawska władała sześcioma językami, to był fenomen języków. Jeśli chodzi o łacinę, to moja siostra uczyła się na głos, a ja się nie uczyłem w ogóle łaciny, znaczy uczyć uczyłem się, ale nie uczyłem się na głos tylko normalnie, ale nieraz, czasami w ogóle nie zajrzałem, ale słyszałem jak ona na głos uczy się deklinacji i koniugacji, no i pani Starnawska nieraz zadaje siostrze pytanie, ona myli się, a ja jej podpowiadam, mówi: „Co, umiesz? Nauczyłeś się? Kiedy żeś się nauczył?” „Ja się nie uczyłem”. „Dlaczego?” „Ona się tak na głos uczyła, że mi utkwilo w pamięci”. Czyli mój umysł był bardzo chłonny chyba.

Ta edukacja na tajnych kompletach była na poziomie gimnazjum. Przedmioty, których się uczyliśmy, to była matematyka, polski, łacina, niemiecki, historia, nie pamiętam czy geografia i przyroda, tego to nie pamiętam, ale te podstawowe, główne to tak. Aha, jeszcze fizyka była. Ale to nie trwało długo, później nas Niemcy stamtąd wyrzucili.

Takiej regularnej nauki w gimnazjum właściwie nie miałem. Uczyłem się dorywczo, trochę za mną i już przerwa, gdzie indziej, znów przerwa. Tak że takiej nauki, żebym przypuścmy poszedł do szkoły, normalnie w gimnazjum wszystkie klasy po kolei zaliczył i spokój miał, to nie miałem przez cały okres życia. Nawet w szkole powszechnej wszystkich klas nie zaliczyłem, bo zacząłem od razu od trzeciej. Przecież nawet jak zdawałem maturę w 1948 roku, to przeskakując dalej z tematem, ja chodziłem we Wrocławiu do wieczorowej szkoły, w ciągu jednego roku przerabialiśmy dwie klasy i ja akurat spotkałem kolegów, oni byli po małej maturze, „Co będziesz się zastanawiał, chodź z nami”. Na wariackich papierach poszedłem, w ciągu roku przerobiłem pierwszą i drugą licealną i zdałem maturę, nie na samych piątkach, ale miałem kilka piątek, tylko czwórki i piątki, żadnej trójki.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-05-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Transkrypcja</b>	Aleksandra Drewniak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"